

GMINA SIEDLEC - PADŁ OFIARĄ OSZUSTÓW, STRACIŁ 156 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Data publikacji 17.05.2022

Ogromnymi stratami finansowymi zaowocowało zaufanie, jakim mieszkaniec gminy Siedlec obdarzył dwóch nieznanych mężczyzn, którzy przekonali go, że są funkcjonariuszami CBŚP. Mężczyzna dał się przekonać, że padł ofiarą hakerów, którzy wykradli z banku, w którym ma konto, jego dane osobowe. Konsekwencją tego miała być groźba kradzieży zgromadzonych tam pieniędzy. Finalnie mężczyzna stracił ponad 156 tysięcy złotych.

16.05.2022 r. policjanci Wydziału Kryminalnego wolsztyńskiej jednostki przyjęli zawiadomienie dotyczące oszustwa, którego ofiarą padł 52-letni mieszkaniec gminy Siedlec. W wyniku działania przestępców mężczyzna stracił 156 500 złotych.

Przestępczy proceder miał swój początek 10 maja w godzinach popołudniowych, kiedy mieszkaniec gminy Siedlec odebrał pierwsze połączenie na telefon stacjonarny od nieznanego mu mężczyzny. Rozmówca przedstawił się, jako oficer Centralnego Biura Śledczego Policji w Warszawie i poinformował, że doszło do włamania na należące do niego konto bankowe. W efekcie włamania hakerzy mieli uzyskać jego pełne dane osobowe, które chcieli wykorzystać do kradzieży zgromadzonych na koncie środków. Z przestępcami powiązany miał być jeden z pracowników banku. To z kolei - zgodnie ze słowami nieznajomego - powodowało, że podejmowane w tej sprawie działania, aby przynieść oczekiwany skutek nie mogły wzbudzać u przestępców najmniejszych podejrzeń.

Rozmówca, aby się uwiarygodnić polecił mężczyźnie, by dzwoniąc na numer 997 zweryfikował jego dane. Mężczyzna zgodnie z poleceniem zadzwonił na numer alarmowy. Telefon odebrał „operator”, który potwierdził tożsamość pierwszego mężczyzny, a dodatkowo zasugerował ścisłą współpracę z nim w celu ochrony pieniędzy przed przestępcami.

Utwierdzony w przekonaniu o prawdziwości tej niecodziennej sytuacji mieszkaniec gminy Siedlec podczas kolejnych rozmów telefonicznych wykonywał wszystkie przekazywane mu polecenia. Na żądanie rozmówcy m.in. podał mu swój numer telefonu komórkowego, założył w banku konto internetowe, do którego przekazał login i hasło, a następnie przelewał na inne rachunki bankowe kolejne transze pieniędzy.

Po kilku dniach, podczas wizyty w banku mężczyzna zorientował się, że padł ofiarą przestępców i stracił ponad 156 tysięcy złotych. Straty mogły być jeszcze większe, ale dzięki czujności pracowników banku wstrzymany został przelew na ok. 50 000 złotych, które wróciły na konto właściciela.

Nieuzasadnione zaufanie, jakim mężczyzna obdarzył nieznanego mu rozmówcę sprawiło, że stał się łatwym celem dla przestępcy. Policjanci apelują do wszystkich o daleko idącą ostrożność w podobnych przypadkach i przypominają, że nigdy nie żądają od ofiar przestępców przekazywania pieniędzy w jakiegokolwiek formie. W takiej sytuacji najwłaściwszą reakcją jest zawsze kontakt z Policją oraz bankiem i potwierdzenie lub wykluczenie potencjalnego zagrożenia.

W sprawie wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze. W przypadku ustalenia sprawcy może on trafić do więzienia nawet na 8 lat.